CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 323 | Kraków, sobota dnia 26 listopada 1938 r. | Rok I

Ostra kampania antyhitlerowska
w Stanach Zjednoczonych

Berlin. (c) Prasa berlińska w niezwykle ostrej formie protestuje przeciw kampanii antyniemieckiej prowadzonej w Stanach Zjednoczonych.

Za szczególnie zwyrodniały przejaw tej kampanii uważają dzienniki list otwarty Maksa Rosenberga, obywatela amerykańskiego, zamieszczony na łamach „New Jork i Daily News".

W liście tym Rosenberg wysunął propozycję, aby zwolnić 10 lub 12 za zawodowych zbrodniarzy skazanych na dożywotnie więzienie pod warunkiem że zamordują Hitlera lub jego otoczenie.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się wprost wierzyć oczom, kiedy się ją czyta — pisze „Voelkischer Beobachter".

A dalej: „Jeszcze większy skandal niż samo wezwanie do zamachu na osoby głowy państwa jest fakt, że dziennik amerykański mógł wogóle podobny list do redakcji zamieścić

Zajścia na uniwersytecie lwowskim

Lwów (tel) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na wydziale farmacji uniwersytetu lwowskiego „nieznani" — jak zwykle — sprawcy napadli na trzech studentów żydowskich, których ciężko poranili.

Tak rektorat, jak i policja zarządziły energiczne śledztwo.

Antykatolickie wystąpienia w Monachium

Monachium (PAA). W nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia doszło w Monachium do antykatolickich demonstracji. Grupa młodzieży hitlerowskiej zdarła z figury Matki Boskiej złożone tam kwiaty i girlandy. Przechodnie, katolicy świadkowie tej sceny rzucili się na świętokradców i kilku z nich dotkliwie pobili. Zaalarmowane oddziały SS przybyły na pomoc i uwolniły zuchwalców z rąk oburzonego tłumu.

Dalsze szczegóły straszliwej martyrologii
żydowskiej w Niemczech

Berlin. (c) Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Goereinga odbyło się posiedzenie w którym wzięli również udział gauleiterzy z całej Rzeszy. Omawiano sprawę Żydów niemieckich, a w szczególności jednolitego ich traktowania w całej Rzeszy. Po dyskusji przyjęto kilka postanowień które wkrótce ukażą się w formie nowych zarządzień antyżydowskich.

Również wczoraj u min. Goebbelsa odbyło się posiedzenie w sprawie żydowskiej. Na posiedzeniu tym obecni byli kierownicy partyjnych urzędów propagandy.

Londyn. (m) Na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin nad zgłoszonym przez Labour Party wnioskiem potępiającym ostro Niemcy za prześladowania Żydów (wniosek ten — jak już donieśliśmy został uchwalony) zabrał głos poseł Noel Baker, który przedstawił obraz pogromów w Niemczech, przyczym przytoczył wiele faktów.

Z jednego z sierocińców żydowskich pod Poczdamem pośród nocy wypędzono na pole wszystkie dzieci które pozostały bez opieki. W Norymberdze i innych miejscowościach wyrzucono na ulicę pacjentów ze szpitali żydowskich, mimo że pośród chorych byli tacy którzy dopiero co przebyli ciężkie operacje. Chorych zmuszano do „ćwiczeń" w „szyku wojskowym". Z domów starców powyrzucano pensjonariuszy, także chorych. W jednym z obozów koncentracyjnych rozstrzelano jednego dnia 70 Żydów. Gobbels twierdził że był to „spontaniczny odruch wzburzonego ludu". Gdyby tak naprawdę było, to i wówczas nie byłoby to niczym usprawiedliwione; są jednak liczne dowody że pogrom był z góry zorganizowany. Policja nigdzie nie stawiała przeszkód niszczycielom. Wszystko odbyło się pod kierownictwem centralnym.

W wynurzeniach nieoficjalnych nawet policja przyznała, że stały się rzeczy haniebne i odrażające.

Omawiając problem uchodźców poseł Baker podkreśla że nie można dopuścić do zgładzenia całej mniejszości. Przede wszystkim należy podjąć akcję która ma zapobiec wypędzeniu z Niemiec setek tysięcy ludzi bez środków do życia. Dzieje reżimu nazistowskiego są sumą dowodów że protesty werbalne są bezskuteczne. Rząd w Berlinie powinien być uświadomiony ponad wszelką wątpliwość iż nie może być mowy o dobrych stosunkach z narodem angielskim dopóki trwa martyrologia Żydów, socjalistów, katolików i protestantów. Hipokryzją byłoby mniemanie jakoby w obecnych warunkach możliwa była oparta na zaufaniu do Niemiec polityka.

Każdy rząd, a nasz rząd specjalnie ma dużo kłopotu z agentami dr. Goebbelsa. Ci nie powinni dłużej korzystać z naszej gościnności.

Dr. Goebbels oświadczył, że zagranica rychło zapomni o Żydach niemieckich. Jego nadzieje są płonne. Jego kampania antyżydowska przejdzie obok nocy bartłomiejskiej do dziejów jako żywe wspomnienie hańby ludzkiej.

Oby tylko jednocześnie uwieczniona została pamięć rzeczy, dokonanych przez inne narody dla zmazania tej hańby.

Po rozmowach paryskich

Paryż. (ar) Głównym tematem rozmów premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa było uzgodnienie planu zbrojeniowego Francji i Anglii, zwłaszcza w zakresie lotnictwa. Omówiono również szczegółowo zagadnienie hiszpańskie. Według informacji jeszcze niepotwierdzonych oficjalnie, Daladier i Chamberlain uznali za niewskazane przyznać rebeliantom hiszpańskim prawa strony wojującej. Omawiano również zagadnienie gospodarczej współpracy Europy oraz możliwości dalszego zacieśnienia stosunków między Anglią i Francją a Niemcami.

Komunikat oficjalny stwierdza, że wizyta brytyjskiego premiera i ministra spraw zagr. w Paryżu dała ministrom francuskim okazję do wymiany z kolegami brytyjskimi poglądów na zasadnicze zagadnienia wspólnie interesujące oba kraje łącznie z zagadnieniami dotyczącymi obrony narodowej oraz akcji dyklomatycznej.

Rozmowy wykazały raz jeszcze całkowitą identyczność koncepcji jeśli chodzi o ogólną orientację polityki obu krajów, ożywionej tą samą troską o utrzymanie i konsolidację pokoju.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V Dnia 4. listopada 1938 r. Sygn. V Pr. 170—38. Sąd Okręgowy Wydział V. w Krakowie w składzie: SSO dr. Konopka. SSO Kronenberg, SSO Wasilewski, Prokurator: dr. Stawarski, Protokolant: apl. Kasina na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 28. X. 1938 r. L. B. II. 2. b/343/38 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 294 z daty 28 X. 1938 r. z powodu treści: artykułu zamieszczonego na stronie 3 pt. „Tylko zmiana ordynacji wyborczej usunie beznadziejność w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 i 156 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na marginesie

Radujcie się dziewice i panny!

Radujcie się dziewice i panny! Jest ktoś, kto myśli o was, jest ktoś, kto chce was widzieć mężatkami, jest ktoś, kto pragnie, by powszechna szczęśliwość zapanowoła w naszym kraju...

Niebawem będziemy świadkami niebywalego popytu na panny... W salach dancingowych panny nie będą już pietruszkowały, będą rozrywane, powetują sobie dotychczasowe krzywdy.

Kupiłeś auto — przyznano ci ulgi podatkowe... Ożenisz się — nie będziesz płacił podatku...

Przypomniano sobie, wygrzebano z lamusa projekt omawianego przed kilku laty podatku od kawalerów. Obecnie projekt ten znajduje się na porządku dziennym. Obliczono, że kawalerowie liczący ponad 23 lata, mogę wpłacić do skarbu państwa kilka milionów złotych rocznie. Nie wiadomo tylko, na co zostaną przeznaczone wpływy z tego podatku. Autorom projektu marzy się działalność Mussoliniego, Hitlera, Im więcej dzieci — tym większa zasługa. W Niemczech młode pary obdarzone są „Mein Kampf" Hitlera, a w Polsce? Chyba wydawnictwo „Małego Dziennika" wyda dzieło p. t. „Co młode małżeństwa wiedzieć powinno"? A co będzie jeśli znajdzie się jakaś dziewica, która oświadczy niezłomną i niewzruszalną wolę trwania w swym dotychczasowym stanie? Oświecił mnie w tej mierze Rocznik Polityczny i Gospodarczy na rok 1938. Na stronie 584-tej znajduję informacje o Górze Dziewiczej. Pomyśleć, że nie wiedziałem, że mamy własną, rodzimą Górę Dziewiczą! Pomyśleć, że nie musimy jej importować z zagranicy!

Pomyśleć, że obejdziemy się bez wskazówek norymberskich. Co za roskosz! Jaki jestem szczęśliwy! Góra Dziewicza znajduje sie między Czerwoniakiem a Owińskami w powiecie poznańskim. Jest to rezerwat o obszarze około 100 ha. Nadaje się wyśmienicie na innego rodzaju rezerwat. Wspaniałe warunki: las mieszany z bogactwem rzadkich roślin, jedno z najwyższych morenowych wzniesień w okolicy Poznania.

Kawalerowie nie chcą się żenić: niechaj płacą! A co z dziewicami? Jest rada. Kapitalna, wyjątkowa, niezwykła, oryginalna. Oporne dziewice zsyłamy na Górę Dziewiczą. Symboliczna nazwa. Pospieszmy się... Czekamy na opracowanie powyższego projektu. Sądze, że w tym samym czasie co zarządzenia o podatku kawalerskim możnaby załatwić niecierpiącą zwłoki sprawę Góry Dziewiczej.

K. M

Stany Zjednoczone wobec zarządzeń antysemickich w Niemczech

Stany Zjednoczone zamierzają wywrzec nacisk na rząd Rzeszy w kierunku uwzględnienia żądań, wysuniętych w znaneej noci amerykańskiej, domagającej się od rządu Rzeszy odszkodowania za majątek zniszczony żydom amerykańskim w Rzeszy. Według relacji berlińskich chodzi w tym wypadku o magazyny 4 żydów obywateli Stanów Zjednoczonych, które w czasie pamiętnych zajść zostały zniszczone. Rząd Stanów Zjednoczonych domaga się ponadto zapewnienia, że rozporządzenie o kontrybucji w wysokości miliarda marek nie będzie stosowane do żydów, obywateli amerykańskich, przebywających w Rzeszy, lub których majątki znajdują się na terenie Rzeszy.

Demokracja - macierz wolności i kolebka wielkości

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi wydało z okazji wyborów samorządowych odezwę, w której czytamy:

Wchodzimy na arenę życia politycznego niosąc hasło: **przez człowieka do Zbiorowości, przz wykarczowanie krzywdy — do Zjednoczenia, przez równe Prawo — do scementowania Państwa.**

Jesteśmy demokratami i państwowcami w każdym drgnieniu naszego uczucia, w każdym elemencie naszej świadomości.

Tworzymy organizację stronnictwa, którego zadaniem jest wypełnianie luki powstałej w naszym wachlarzu politycznym po przeżarciu rdzą szlachetczyzny szeregów obozu niegdyś walki i postępu.

Przyszłość naszą widzimy na drodze walki o takie reformy socjalne i ustrojowe, któreby wypełniały rzetelną treścią nie respektowane dzisiaj przez nikogo założenie konstytucji naszej **„Państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli".**

Dążyć będziemy w wysiłkach prac naszych do złagodzenia jaskrawych kontrastów, do redukowania różnic przepastnych, dzielących dziś nadmiar od nędzy materialnej z jednej strony a wykwity koryfeuszów intelektu od nędzy duchowej powszechnego kołtunerstwa z drugiej. W szczególności walczyć będziemy z t. zw. **rasizmem**, jako z najjaskrawszą formą współczesnego barbarzyństwa.

W pracach naszych w przyszłym samorządzie gminnym opierać się będziemy na zasadach wynikających z naszej wiary politycznej. W pierwszym rzędzie poczynaniami naszymi kierować będzie zawsze zrozumienie prawdy, że gospodarka samorządowa największego ośrodka polskiego świata pracy musi mieć przede wszystkim na uwadze **duchowe i materialne** interesy najszerszych warstw robotników intelektualnych i fizycznych.

Idziemy do wyborów razem z P. P. S. iKlas. Zw. Zaw. rozumiejąc, że w dzisiejszym świecie rzeczywistości polskiej uwidacznia się coraz wyraźniej istnienie 2-ch dokładnie odgradzających się od siebie obozów politycznych. Jeden — to świat pracy, świat postępu społecznego opartego **na poszanowaniu prawa Człowieka — świat Demokracji. Drugi — to świat Reakcji — Obóz mniej lub więcej zamaskowanego totalizmu.**

Wszystkich, którzy pragną, by w gospodarce miejskiej górował nie interes przywileju takiej czy innej elity, ale interes najszerszych warstw obywateli bez różnicy wyznania i pochodzenia, wzywamy by czynnym udziałem swym dopomogli do zwycięstwa bloku Demokratycznego.

Niech żyje Demokracja — Macierz Wolności — Kolebka Wielkości!

Komisja Organizacyjna
Stronnictwa Demokratycznego
w Łodzi.

Trzy główne zagadnienia osi Paryż-Londyn

Paryż. Wśród zagadnień, jakie ministrowie angielscy przedyskutowali z członkami rządu francuskiego, wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie zbrojeń i zwiększenia pogotowia obronnego Francji i Anglii. Po Monachium zdawało się wielu politykom tak w Paryżu jak i w Londynie, że obecnie nadszedł okres pomyślnych rokowań z Niemcami w kierunku rozładowania napięć wywołanych w polityce międzynarodowej wzrostem siły dynamicznej Niemiec. Obecnie, jak podkreślają w miarodajnych kołach angielskich, ostatnie posunięcia Rzeszy w kwestii żydowskiej podcięło szanse porozumienia z Rzeszą, wysuwając tym samym na plan pierwszy zagadnienia zwiększenia obronności Francji i Anglii. Ostatni kryzys europejski i dominująca rola, jaką odegrała w nim dyplomacja niemiecka w oparciu o siły zbrojne Rzeszy, będące podstawowym atutem Niemiec w ich grze międzynarodowej, nie pozostały bez wpływu na stanowisko obu krajów wobec problemu niemieckiego.

W ostatnich tygodniach sztaby generalne Anglii i Francji pozostawały ze sobą w ścisłym kontakcie i jak podkreśla jedno z pism angielskich we wzajemnej wymianie zdań i poglądów ustaliły zasady nowego planu defensywnego, opartego na dokonanym ostatnio przesunięciu sił militarnych i warunków strategicznych w Europie środkowej.

Drugim zagadnieniem predominującym w naradach paryskich były kwestie międzynarodowej współpracy gospodarczej w oparciu o znany plan Van Zeelanda z uwzględnieniem wytycznych zawartych w ostatnim układzie handlowym amerykańsko-angielsko-kanadyjskim. Traktat ten oparty, według zgodnej opinii kół gospodarczych, wybitnie na motywach politycznych, jest pierwszą szerszą próbą przeciwstawienia zasady wolnego handlu, dążeniom autarkicznym i stać się może w razie przyłączenia się w ten czy inny sposób innych mocarstw demokratycznych skuteczną bronią w walce z ustrojami totalistycznymi.

Trzecią wreszcie kwestią, poza zagadnieniami śródziemnomorskimi i środkowo europejskimi, była kwestia zabezpieczenia interesów Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie.

—x—

Ruś Podkarpacka przystępuje spokojnie do odbudowy

Praga. (x) Jak donoszą z Chustu, nowego głównego miasta Rusi Podkarpackiej, autonomiczny rząd tego kraju wydał oświadczenie, w którym wskazuje, że ponieważ już nowe granice kraju zagwarantowane będą przez mocarstwa, spokojnie można przystąpić do pracy nad odbudową kraju. W nowym państwie federacyjnym Ruś Podkarpacka chce żyć zgodnie z Czechami i Słowakami. Rząd Rusi Podkarpackiej wyraża swą **wdzięczność Rumunii za poparcie** w ciężkich chwilach i życzy sobie **pokojowego współżycia tak z Polską jak i Węgrami**. Ruś przekonana jest, że cały świat okaże zrozumienie dla jej życzeń, aby ustały najazdy band terorystycznych.

Rząd zapowiada szeroką reformę leśną i rolną, postara się o podniesienie produkcji we wszystkich dziedzinach rolnictwa i przemysłu, o wzmożenie wywozu, o dowóz potrzebnych towarów i ułatwi przedsiębiorczość prywatną. Dzięki posiadaniu rwących potoków, kraj może być łatwo zalektryfikowany. Przewidziana jest budowa hydroelektrowni między rzekami Terebla, Tereszwą i Riką. Odnowiona i rozszerzona zostanie sieć telefoniczna i telegraficzna i w ciągu miesiąca uruchomiona ma być radiowa stacja nadawcza w Chust o sile 5 KW. Rząd zamierza przeprowadzić regulację rzek i potoków. Postara się o wykorzystanie wszystkich źródeł przemysłowych, jak łożysk węglowych, rudy, nafty i źródeł mineralnych. Budować będzie szkoły. W ramach programu szkolnego chce pomnożyć szkoły autonomiczne kościelne i szkoły, utrzymywane przez różne korporacje.

Mniejszościom narodowym zagwarantowany zostanie swobodny rozwój kulturalny. Rząd Rusi Podkarpackiej oświadcza, że nie będzie uprawiał polityki wynaradawiania że mniejszość węgierska korzystać będzie z takich samych praw, z jakich korzystać będzie mniejszość rusko-ukraińska na Węgrzech.

—oOo—

Deklaracja przyjaźni

Paryż. Agencja Havasa komunikuje: Koła oficjalne potwierdzają, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana deklaracja francusko-niemiecka, na wzór deklaracji podpisanej w Monachium przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina.

Dokument ten będzie zawierał deklarację przyjaźni pomiędzy obu krajami, wzajemne uznanie granic oraz zobowiązanie się do konsultacji w wypadku konfliktu z zastrzeżeniem dla specjalnych stosunków, łączących Francję lub Niemcy z trzecimi państwami.

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop ma przybyć w końcu miesiąca do Paryża, celem podpisania tej deklaracji.

Zgon zasłużonego stojałowczyka

JAROSŁAW. W Chłopicach, pow. jarosławski, zmarł śp. Andrzej Kalemba, jeden z najstarszych działaczy ludowych w Małopolsce, jeden z pierwszych współpracowników ks. Stojałowskiego. W pogrzebie wzięło udział Stronnictwo Ludowe ze sztandarem, sekcja kobiet oraz młodzież „Wiciowa". Zmarłego pożegnał podnosząc jego zasługi ks. kanonik Jakubowski.

Agitujemy panów posłów

Punkt 2. artykułu 55 obowiązującej Konstytucji upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów „w czasie gdy Sejm jest rozwiązany", i to „w razie konieczności państwowej". Na ten przepis Konstytucji powołuje się „Dziennik Ustaw" drukując tekst dekretu prasowego.

Można — jak to np. czyni „Czas" — wyrażać różne poglądy na to, czy obecny okres, po wyborach sejmowych i nominacji senatorów, kiedy sejm może być zwołany każdej chwili czy ten okres nazwać bezsejmowym, można się spierać, czy dekret praso wy stanowi konieczność państwową, niecierpiącą zwłoki. Ale trudno nie przyjąć samego ogłoszenia dekretu w „Dzienniku Ustaw", jako faktu dokonanego. Z tą chwilą, a raczej jak z jego brzmienia wynika, z dniem 28 b. m. jest on dla nas wszystkich obowiązującą ustawą.

Czy oznacza to, że ci wszyscy, którzy z dekretu prasowego są niezadowoleni, nie mają konstytucyjnej dro gi jego uchylenia? Owszem, jest taka droga. Mówi o niej punkt 3. tego samego, 55 art. Konstytucji, pozwalający na zmianę lub uchylenie dekretu aktem ustawodawczym. A więc Sejm ma prawo znieść dekret prasowy.

Wśród powodzi głosów prasowych omawiających okoliczności w których zrodził się ten dekret, uderzał jeden, bardzo znamienny. Oto twierdzono, że pewne koła sejmowe zabiegały, by ustawy prasowej w jej obecnym brzmieniu, nie kładziono na warsztat prac młodego Sejmu. Obawiano się pono, by tego rodzaju niepopularna inauguracja nie odbiła się ujemnie na popularności posłów społeczeństwa. I dlatego ponoć, otrzymaliśmy tę ustawę w postaci dekretu.

Jeśli tak było, świadczy to, iż panowie posłowie zdają sobie sprawę z niepopularności tego dekretu. Nie trudno o to — mój Boże, wystarczy lo wziąć do ręki pierwszą lepszą gazetę, pierwszego lepszego kierunku politycznego.

Oczywiście — jeśli obecni posłowie liczą się poważnie z opinią społeczną, jeśli faktycznie uważają niepopularność za klątwę, zbyt uciążliwa dla posła — to nie unikną rozpatrzenia dekretu. Trudno sobie wyobrazić, by Sejm nie rozpatrywał wydanego dekretu, trudno pomyśleć, by wśród posłów, mimo wszystkich wobec nich zastrzeżeń, nie odbiła się echem namiętna dyskusja prasowa wywołana dekretem.

A więc śmiejmy przypuszczać, że dekret prasowy wejdzie na warsztat prac sejmowych. Czy z wynikiem upragnionym przez prasę?

Otuchę budzi świadomość, że żadna z gazet, nawet sanacyjne, nie wystąpiły w obronie dekretu. Opinia w tym względzie jest jednolita. A przecież — jeśli wierzyć pogłosce, wyżej zacytowanej — panowie posłowie pragną się z tą opinią liczyć!

Henryk Werner

Kim są 2 senatorowie Niemcy

Zarządzeniem P. Prezydenta R. P. weszło do senatu dwu Niemców: Erwin Hasbach, b. senator w województwie pomorskim i Maksymilian Wambeck, rolnik w województwie poznańskim. Hasbach jest jedną z czołowych postaci Deutsche Vereinigung, ugrupowania t. zw. „starych" Niemców i przewodniczącym Rady Niemców w Polsce. (Rada Niemców w Polsce w/g projektodawców miała być nadbudówką wszystkich organizacyj niemieckich w Polsce. Inicjatywa ta jednak nie powiodła się w pełni wskutek uchylenia się od współpracy Jungedeutsche Partei z Wiesnerem na czele, Niemieckiej Partii Socjalistycznej w Polsce i grupy zmarłego ostatnio dra Panta). Niemniej „Deutsche Vereinigung" wyznaje, podobnie jak „Jungedeutsche Partei", ideologię narodowo-socjalistycznej"

Wambeck jest od kwietnia br. kierownikiem Związku Chłopów Niemieckich (Verein deutscher Bauern) który jest ekspozyturą Jungedeutsche Partei na odcinku gospodarczym i jako taki zwalcza organizacje zawodowe ugrupowania „starych" Niemców.

W 1937 r. stanowił Wambeck wraz z rolnikiem Uhle, kierownikiem dzielnicy poznańskiej Jungdeutsche Partei, asystę Widsnera na Kongresie N. S. D. A. P. w Norymberdze.

Norymberskie ustawy w Gdańsku

Z dniem wczorajszym w Wolnym Mieście Gdańsku zostały wprowadzone zasady ustaw norymberskich. Zapatrywanie się w dalszym ciągu na Rzeszę Niemiecką może w konsekwencji doprowadzić do tego, że Żydzi w Gdańsku mogli by po prostu zostać wywłaszczonymi ze swych majątków, pod tym lub innym pretekstem. Majątek Żydów na terenie w. m. Gdańska, według przypuszczalnych obliczeń, przekracza cyfrę 300 milionów guldenów.

Znamienne podróże Komisarza Ligi w Gdańsku

Ag. „Echo" donosi z Gdańska: Jak wiadomo przez dwa dni bawił w Warszawie Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burchardt który między innymi został również przyjęty przez min. Spraw Zagranicznych p. Becka. Wizyta prof. Burchardta w Warszawie wywołała w Gdańsku liczne komentarze. Równocześnie twierdzi się, że w najbliższych dniach prof Burchardt wyjedzie do Rzymu, Londynu i Paryża, a po przeprowadzeniu tam dalszych rozmów zawita również do Berlina. Ten objazd po różnych stolicach ma mieć poważne znaczenie polityczne.

Aresztowania Ukraińców

Lwów. Prasa ukraińska donosi, że aresztowano w Bóbrce i w okolicy, po przeprowadzonych rewizjach, prezesa tamtejszego ukraińskiego Sokiła mgr. Hryczyszyna, naczelnika Kozakiewicza, instruktora „Silskie go Hospodara Kaczorowskiego i in.

Aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie.

Lwów. „Ruskij Gołos", wychodzący we Lwowie donosi że naskutek zarządzenia władz administracyjnych w Wilnie, specjalna komisja, złożona z przedstawicieli starostwa grodzkiego i prawosławnych władz diecezjalnych przy udziale członków t. zw. gminy „patriarszej" w Wilnie, zwinęła prawosławny dom modlitwy, znajdujący się przy ul. Sołtańskiej 12 i przekazała władzom diecezjalnym inwentarz cerkiewny.

Jak wiadomo, prawosławna gmina „patriarsza" powstała w Wilnie z grona prawosławnych przed kilkunastu laty, gdy została ogłoszona „autokefalia", t. j. samodzielność i niezależność od władz duchownych zagranicznych Cerkwi prawosławnej w Polsce. Członkowie tej gminy uznawali jurysdykcję patriarchy moskiewskiego, skąd też pochodziła jej nazwa.

Protest niemieckich socjalistów w Polsce
przeciw wydarzeniom w Niemczech

Egzekutywa Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy w Polsce ogłosiła odezwę w której czytamy (cyt. za prasą łódzką):

„Ostatnie wydarzenia w Niemczech przybrały formy i rozmiary które nakładają na każdego przyzwoitego Niemca a na socjalistę niemieckiego w szczególności obowiązek zaprotestowania przeciwko tej hańbie, którą spada na naród niemiecki wskutek tych wydarzeń.

Nigdy nie doszło by w Niemczech do ekscesów tego rodzaju, GDYBY NARÓD NIEMIECKI BYŁ WOLNY, GDYBY MÓGŁ DZIAŁAĆ WEDLE WŁASNEJ WOLI.

Liczne aresztowania nie-Żydów którzy odważyli się przeciwstawić hańbie prześladowań żydowskich, ostra reakcja przeciwko tym którzy oburzają się na te nieludzkie czyny, dowodzą aż nazbyt wyraźnie że grabienie żydowskich mieszkań i przedsiębiorstw barbarzyńskie napady na ludność żydowską i aresztowania dziesiątków tysięcy nie jest dziełem narodu niemieckiego lecz DZIEŁEM TYCH, KTÓRZY PANUJĄ DZIŚ NAD NARODEM NIEMIECKIM.

W chwili gdy świat na nowo został zaalarmowany i przerażony niesłychanym terrorem nacjonalizmu musimy przypomnieć o tym, że w niemieckich obozach koncentracyjnych jęczą dziesiątki tysięcy nie-Żydów; przestępstwo ich polega jedynie na tym, że przeciwstawili się narodowemu socjalizmowi który ściąga na Niemcy hańbę pogromów żydowskich. Musimy przypomnieć o tych tysiącach których życie zostało zniszczone przez narodowy socjalizm ponieważ pragnęli wolności dla Niemiec.

Jako socjal — demokraci potępialiśmy stale indywidualny terror w walce z reakcją. Niemniej przeto musimy ze wstrętem odrzucić próbę narodowego socjalizmu który bierze sobie za pretekst szaleńczy czyn nieletniego, aby zepchnąć w nędzę setki tysięcy.

Środki, których chwyta się narodowy-socjalizm dowodzą, że jest on na drodze do załamania się. Gwałty, stosowane przez narodowy socjalizm wobec niewinnych i bezbronnych nie są dowodem jego siły lecz dowodem jego zmierzchu.

Nasz protest ma się jednak przyczynić również do tego aby nienawiść i wrogie nastroje wywołane przez tę hańbę zostały ODWRÓCONE OD NARODU NIEMIECKIEGO. POWINNY ONE DOTKNĄĆ JEDYNIE NARODOWY SOCJALIZM, A NIE NARÓD NIEMIECKI I RZESZĘ NIEMIECKĄ.

Z satysfakcją stwierdzamy, że niemiecki świat pracy w Polsce okazał swój skromny udział w dziele pomocy dla Żydów, wydalonych z Niemiec. Spełnił on w ten sposób nie tylko swój ludzki obowiązek lecz wspólnie z resztą świata robotniczego Polski dowiódł owej ludzkiej solidarności która koniec końców zwycięży narodowy socjalizm w Niemczech i reakcję na całym świecie".

—oOo—

Bojkot towarów niemieckich w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAA) Przewodniczący amerykańskich związków zawodowych Wiliam Grey wydał odezwę do wszystkich organizacji zrzeszonych w związku w sprawie zaostrzenia bojkotu towarów niemieckich. Bojkot ten jest odpowiedzią na ostatnie zarządzenia antysemickie Rzeszy niemieckiej.

Samobójcza śmierć pod kołami pociągu

INOWROCŁAW. Na torze kolejowym w pobliżu stacji Inowrocław znaleziono zwłoki z obciętymi nogami. Na podstawie legitymacji znalezionej przy zwłokach, stwierdzono, że jest to 18-letnia Delfina Klemczak z Inowrocławia

Wieści z Polski i świata

BERLIN. Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość o mającej nastąpić w końcu bieżącego miesiąca podróży ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Paryża, twierdzą jednak, że dokładny jej termin nie został dotychczas ustalony. Wiadomość natomiast jakoby min. Ribbentrop miał się udać również do Rzymu nie polega — zdaniem tych kół — na prawdzie.

N. JORK. Prezydent Roosevelt ogłosił następującą deklarację: Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.

BARCELONA. Lotnicy powstańczy dokonali w ciągu ostatniej doby 9 nalotów na Barcelonę, bombardując głównie śródmieście oraz wsie, położone na północ od miasta. Wyrządzone szkody są znaczne.

RAWA RUSKA. W Hołem Rawskim zmarła przy porodzie 22-letnia Magdalena Kiszczak, która urodziła dwie dziewczynki i jednego chłopca. Dzieci żyją i są zdrowe.

WARSZAWA. W dniu 10 grudnia br. przybywa do Warszawy nowomianowany poseł Chin, dr. Wang-King-Ky. Dotychczasowym posłem Chin w Warszawie był p. Wei.

Nowy poseł Chin, dr. Wang-King-Ky urodził się w 1885 r. w mieście Fu-Czou, prowincji Fukien. Jest on doktorem uniwersytetu Louvain w Belgii, a poza tym studiował na uniwersytecie oxfordzkim. Dr Wang King Ky piastował dotychczas stanowiska posła pełnomocnego Chin w Belgii, rektora Uniwesytetu Pracy w Szanghaju i posła pełnomocnego Chin w krajach skandynawskich.

BERNO. Rząd szwajcarski zamierza wystąpić do rady narodowej o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 415 mil. franków na wzmocnienie fortyfikacji granicznych. Według planu obronnego, umocnienia te będą wzniesione na wschodniej i północnej granicy szwajcarskiej.

BUKARESZT. Po zerwaniu rokowań handlowych niemiecko-rumuńskich ożywiło się tempo rokowań rumuńsko-francuskich. Rokowania obecne mają na celu zacieśnienie stosunków gospodarczych między obu krajami. M. in. rozpatruje się szeroko ujęty plan inwestycyjny, który byłby realizowany przy pomocy kapitałów francuskich.

BERLIN. Według informacji z berlińskich kół dyplomatycznych, przedstawiciel Kolumbii w Berlinie będzie prawdopodobnie odwołany ze swego stanowiska. Stał się on według określenia kół niemieckich „niepożądany“ na skutek zdjęć robionych częściowo przez niego osobiście, częściowo przez personel poselstwa w dniach zaburzeń antysemickich w Berlinie.

NOWY JORK. Ministerstwo marynarki zamówiło trzy nowe pancerniki o pojemności 35.000 ton każdy. Koszt budowy tych pancerników wyniesie około 150 miln. dolarów.

BERLIN. „Angriff“ zapowiada nową falę bojkotu i propagandy antysemickiej. Akcja bojkotowa obliczona jest obecnie na kilka miesięcy i trwać będzie do marca 1939 r. W tym czasie w samym Berlinie wygłoszonych będzie 1.500 przemówień antyżydowskich.

RZYM. Rząd włoski za pośrednictwem ambasady angielskiej w Rzymie poinformował rząd angielski o swym przystąpieniu do układów morskich z r. 1936, ograniczających kwalitatywnie rozmiar zbrojeń na morzu.

LONDYN. Z Tokio donoszą o powołaniu do życia centralnej rady dla spraw gospodarczych Wschodu. Na czele rady stoi każdorazowy premier rządu japońskiego. Rada ma na celu opracowanie podstaw gospodarczego, kulturalnego i politycznego odrodzenia Chin. Rada będzie również centralnym organem koodyfikacyjnym dla zagadnień administracyjnych w zajętych obszarach chińskich, uzależnionych obecnie jeszcze od różnych instancji.

Dekret o ochronie interesów państwa ogłoszony

Warszawa. W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Prezydenta R. P. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich oraz dekret Pana Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów.

W streszczeniu dekret o ochronie niektórych interesów państwa brzmi, jak następuje:

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 4. Kto dostarcza zagranicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z dzi łalnością polityczną w państwie polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6 Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę państwa polskiego, podlega karze więzienia.

Art. Paragr. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Paragr. 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 3-ch lub aresztu do lat 3 ch.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze do lat 2-ch i grzywny.

Art. 13. Paragr. 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj nadawczych radiowych.

Paragr. 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbierane przez głośnik radiowy stacje objęte zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3000 zł. albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

—×—

Układy Niemiec i Czechosłowacji zakończony

Praga. Układy niemiecko-czeskie zakończone zostały zawarciem dwóch zasadniczych umów: w sprawie opcji oraz wzajemnej ochrony mniejszości.

Według pierwszej umowy, obywatelstwo niemieckie na dawniej czeskich terytoriach otrzymują automatycznie ci Czesi, którzy sami lub ich rodziny mężowie, zamieszkiwali tam jeszcze przed r. 1910 albo, którzy utracili obywatelstwo niemieckie po 1920 r. Wszyscy inni obowiązani będą na żądanie Rzeszy do przeniesienia się do Czechosłowacji w okresie 3-ch miesięcy.

To samo dotyczy jednak pozostałych w Czechach obywateli czeskich narodowości niemieckiej, którzy w razie osiedlenia się na obecnych terytoriach czeskich po 1910 r. zobowiązani będą powrócić do Rzeszy na żądanie rządu czecho-słowackiego. Z postanowień tych wyjęci są jednak Niemcy i Austriacy, emigranci polityczni, którzy po 30 stycznia 1933 r. przyjęli obywatelstwo czeskie.

Druga umowa dotyczy ochrony obustronnych mniejszości narodowych. W tym celu utworzony zostaje stały komitet, złożony z dwóch delegatów każdego rządu, mający na celu uregulowanie bieżąco wszelkich zagadnień spornych. W razie, gdyby komitet ten nie mógł dojść do porozumienia, sprawy sporne rozstrzygnięte zostają w bezpośrednich rokowaniach obu rządów.

Kandydat na prez. Czechosłowacji uchwalony

Praga. Jedynym kandydatem na prezydenta republiki jest dr. Emil Hache, który kandydaturę już przyjął. Dr, Hacha znany jest, jako najlepszy fachowiec w dziedzinie prawnej: był swego czasu członkiem delegacji czeskiej do międzynarodowego arbitrażu w Hadze. Kandydatura dr. Hacha powitana została również przychylnie przez Słowaków, którzy stawiali za warunek. aby przyszły prezydent był aryjczykiem,. katolikiem i przeciwnikiem wolnomularstwa, poza tym — człowiekiem bez żadnej przeszłości politycznej. Wszystkim tym warunkom osoba dr. Hacha w zupełności odpowiada.

System dwupartyjny w Czechosłowacji

Praga. Przez zjednoczenie się stronnictw czeskich, Republikańskiej partii rolniczej, czsł. socjalistów narodowych, partii kupców i rzemieślników, katolickiej partii ludowej, partii Zjednoczenia Narodowego. Partia ta w samej tylko Pradze rozporządzać będzie kilkunastoma dziennikami, nie licząc prowincjonalnej prasy codziennej i tygodniowej.

Drugi obóz stanowi b. socjalna demokracja, która, wystąpiwszy z II Międzynarodówki, pod nazwą „Narodowej partii ludu pracującego“ chce skupić wszystkie żywioły, których nie zadowala program partii Jedności Narodowej. Będzie to stronnictwo umiarkowanej opozycji.

— oOo —

O los naszych braci w Niemczech

W związku z 1-ą rocznicą polsko-niemieckiej deklaracji z 5. XI. 1937 w sprawie traktowania mniejszości. prasa polska w Niemczech stwierdza, że „zasady deklaracji listopadowej zostały przez Polaków w Niemczech przyjęte z poczuciem, iż nastąpi — przez wprowadzenie zasad tych deklaracyj do praktyki dnia codziennego— usunięcie dotychczasowych trudności.

Zgodnie z tym pozytywnym nastawieniem ludność polska w Niemczech oczekiwała w spokoju urzeczywistnienia zasad deklaracyj.

Przez pół roku cała ludność polska w Niemczech nie zajmowała głośnego stanowiska wobec wypadków utrudnień, które się zdarzały.

Ten akt dobrej woli wywołał jednak nieporozumienie. Wskutek tego Polacy w Niemczech zmuszeni byli do stwierdzenia, iż milczenie ich nie jest dowodem, że nie natrafią w swoim życiu codziennym na trudności.

W ślad za takim stwierdzeniem Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w czerwcu 1938 r. z memoriałem do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus. W memoriale tym Związek Polaków, jako naczelna organizacja Ludu Polskiego w Niemczech, przedstawił położenie, stwierdzając na wstępie, iż „od chwili deklaracji Rządu Rzeszy Niemieckiej..o położenie ludności polskiej w Rzeszy nie polepszyło się. Stan poprzedni nietylko pozostał, ale położenie ludności polskiej przeciwnie znacznie się pogorszyło.“

W rocznicę deklaracji, która miała „zapewnić mniejszościom słuszne warunki bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową,“ Polacy w Niemczech wciąż jeszcze czekają na wprowadzenie zasad jej w życie i na załatwienie całego szeregu spraw, które dziś nadal krępują życie polskie w Niemczech.

Huragan spowodował śmierć 10 osób

Londyn. W Anglii szalał huragan osiągający niekiedy szybkość 80 mil na godzinę. Spowodował on dotychczas śmierć 10 osób, oraz wyrządził liczne szkody. W Londynie huragan powybijał wiele szyb oraz połamał drzewa w parkach. W hangarach lotniska Gatwick zostały poważnie uszkodzone samoloty. Na kanale La Manche huragan przybrał tak wielkie rozmiary, że wstrzymano na 24 godziny odjazd brytyjskiego pancernika „Royal Oak“, wiozącego do Norwegii zwłoki zmarłej przed paru dniami królowej Maud. Również z powodu huraganu s/s „Quen Mary nie mógł zawinąć do portu w Plymouth i musiał skierować się wprost do Southampton. Z tego powodu około 200 pasażerów pragnących wysiąść na ląd w Plymouth zmuszonych było pozostać na morzu jeszcze pół dnia. Z szalejącą nad kanałem wichurą i olbrzymimi falami walczyć musiał statek „Canterbury“, którym premier Chamberlain i minister Halifax jechali z Dover do Calais.

—oOo—

LISTOPAD 26 sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-30
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 132-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Sobota Konrada

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek z powodu popołudniowego przedstawienia „Balladyny" dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

Jutro w sobotę „Rodzina Whiteoaków" z udziałem Stanisławy Wysockiej w głównej roli kobiecej.

W niedzielę popołudniu o godz. 3,30, świetna komedia N. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, — wieczorem J. Słowackiego „Balladyna" w inscenizacji dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

Plan przedstawień: Piątek 25. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie. Sobota 26. XI. „Rodzna Whiteoaków". Niedziela 27. XI. 3.30 popoł. „Gdzie diabeł nie może...". wiecz. „Balladyna".

Repertuar kin

ADRIA Pani Walewska
APOLLO: Chicago
PROMIEŃ: Druga młodość
SCALA Zgrzeszyłam
STELLA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny
SZTUKA Proces Dra Szerugi
UCIECHA Batalia nieustraszonych
WANDA Wesoły ordynans
ATLANTIC Ten którego kochałam i Świat mówi
KOPT Osma żona Sinobrodego

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Tak się kończy miłość
Casino: Modelka
Muza: Jastrząb
Olimpia: Paryżanka
Fotoplastikon: Riviera

Repertuar kin radomskich

Apollo: Strachy
Adria: Dama pikowa
Czary: Jej największy błąd

Repertuar kin kieleckich

WF i PW Granica
CZWARTAK Marnotrawna córka
PALACCE Epopea Dżungli
CASINO Dziesięciu z Pawiaka

WIECZÓR KAMERALNY poświęcony twórczości Beethovena odbędzie się w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2) w niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 20-tej. Wykonawcy: M. Czyżewska (fortepian), A. Schenker (skrzypce 3) L. Solecki (wiolonczela), F. Gemrot (klarnet).

„Rola Mężczyzny w życiu kobiety w świetle współczesnych prądów ekonomicznych"

Odczyt na ten temat wygłosi dr B. Bogomilski we wtorek dnia 29 bm. godz. 7.45 wieczorem w lokalu Zwązku Zawodowego Praconików Umysłowych, Kraków. Sławkowska 6. I. p.

Z frontu wyborczego do samorządu krak.

Przedmiotem powszechnych rozmów Krakowa jest fakt pominięcia „grubych ryb" sanacyjnych na liście ozonowo-chadeckiej. Zaledwie kilkunastu ludzi z dawnej Rady, kandyduje obecnie. Naprzykład brak nazwiska b. komisarza Zarządu miejskiego, prezesa TSL. p. Witolda Ostowskiego, który z górą 25 lat nieprzerwanie był radnym miejskim i niepoślednią odgrywał w mieście rolę. Na liście „jednolitofrontowej" znajdują się ludzie, którzy nigdy nie odznaczyli się poważniejszą działalnością. A już symptomatycznym objawem jest fakt pominięcia reprezentantów Związku Legionistów.

Również wielkie wrażenie wywarło w Krakowie oświadczenie księcia metropolity Sapiechy, złożone na konferencji proboszczów., że nie miał on wpływu na ułożenie listy chrzecijańsko-katolickiej, a zabiegał tylko o „zjednoczenie" katolików Polaków. Oświadczenie to komentowane jest chęcią wybrnięcia z trudnej sytuacji, w jaką popadł patron listy „jednolitofrontowej" przez to, że dwóch księży kandyduje przeciwko sobie, tj. ksiądz Weryński i Szepieniec. Tego jeszcze w Krakowie nie było: walka pomiędzy dwoma księżmi, podległymi jednemu metropolicie! Cie awe, jak z tej sytuacji wybrną zainteresowani wyborcy?

W ostatnich dniach ujawniono tajemnicę, a m., że jeden z redaktorów „Głosu Narodu" podobno zagroził dymisją na tle porozumienia, się chadeków z Ozonem. Miał on zwrócić uwagę na to, że nie przystoi łączyć się chadekom i katalikom z Ozonem. Podobno do dymisji jednak nie doszło, gdyż sprawę jakoś po chadecku „zaklajstrowano"... Niemniej w kotle jednolitofrontowym niezadowolenie wre głównie z obawy przed tym, jak na ten „klajster" wyborczy zareagują obywatele katoliccy.

Endecja cieszy się z tej „gaffy" taktycznej chadeków i morgesowców, przypuszczając, że na tym niefortunnym mariażu „jednolitofrontowym, ona skorzysta. Zapomina jednak, że ogół obywatelstwa krakowskiego z pogardą i obrzydzeniem odwraca sie od „ideologii" narodowo-demokratycznej, przejawiającej się praktycznie urządzaniem burd, awantur, rozbijaniem szyb i napadaniem na bezbronnych ludzi. Ludzie o szerokim, niezależnym światopoglądzie politycznym, patrzący w przyszłość kategoriami światłych patriotów i demokratów, będą wiedzieli na kogo mają oddać swój głos.

Idem

Na krakowskim bruku

Do mieszkania Stachury Józefy zam. przy ul. Łagiewnickiej 25 zakradła się Wiśniewska Józefa, skradła 40 zł oraz dwa płaszcze wartości 80 zł. Wiśniewska mieszkała przed tym u Stachurowej jako sublokatorka.

* * *

Franciszkowi Piszczkowi robotnikowi zam. przy ul. Sławskowskiej nieznani sprawcy skradli rower męski wartości 80 zł.

* * *

Na ul. Płaszowskiej wybuchła bójka między Piotrem Rączką zam. przy ul. Wielickiej a Edwardem Cichym. W czasie bójki Rączka zadał Cichemu 2 ciosy nożem w głowę. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Cichego do szpitala św. Łazarza, zaś Rączką zajęła się policja

Kainowa zbrodnia

Na tle sporów rodzinnych doszło do bójki pomiędzy braćmi Nikitą i Semenem Chalimonami ze wsi Iwanicze w pow. włodzimierskim. W trakcie wynikłej bójki zadał Nikita swemu bratu śmiertelny cios nożem w okelicę serca, powodując natychmiastową śmierć.

Sprawcę. ujęto.

— oOo —

Skazany za fałszywe zeznania

Głośna była swego czasu rozprawa o zabójstwo Antoniny Rolichki w Kawcu, którego Józef Hanek ugodził tak fatalnie nożem, że tenże na miejscu ducha wyzionął.

Przez S. O. skazany został Hanek za ten czyn na 6 lat wiezienia. Na rozprawie apelacyjnej zeznał brat osk. Julian Hanek jako świadek, że to on zabił a nie jego brat Józef, który brał tylko czynny udział w ogólnej bójce, wobec czego Józef skazany został przez Sąd Apel. za udział w bójce na 1 i pół roku więzienia, zaś Julian jako sprawca aresztowany.

W śledztwie Julian Hanek cofnął swoje zeznania złożone na rozprawie, twierdząc, że umyślnie wziął winę na siebie by ratować brata przed surową karą.

Za złożenie tych fałszywych zeznań, odpowiadał w dniu dzisiejszym przed S. O. dr Wsołkiem, który wymierzył mu półtora roku więzienia. Osk. prok. Rybakiewicz bronił dr Kruh,

— oOo —

Epilog wiejskiej bójki

Przed Sądem Okr. w Krakowie odpowiadał, Jan Głowa robotnik zam. w Lubczy pow. Kraków oskarżony o strzelanie do Antoniego Kwatery również zamieszkałego w w Lubczy.

W lipcu br. w domu gospodarza Madeja odbywało się wesele na którym w charakterze „nieproszonego gościa", był także Antoni Kwatera wraz z innymi osobnikami. Ponieważ między Kwaterą a Głową od dawna już istniały zatargi, więc gdy Kwatera zobaczył idącego drogą Głowę zaczepił go a gdy ten zaczął uciekać Kwatera z brzytwą w ręku puścił się za nim w pogoń. Wówczas Głowa wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił raniąc Kwaterę w kolano, co spowodowało ciężkie uszkodzenie ciała.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków ogłosił wyrok, skazując Jana Głowę na 6 miesięcy więzienia.

Przewodniczył S. O. dr. Wsołek. bronił adw. dr. Skiba.

Kombinacje akuszerskie

Sąd Okr. w Krakowie rozpatrywał sprawę Wandy Wojciechowskiej i Olgi Gąstkiewicz. Akt oskarżenia zarzucał im, że w marcu br. usiłowały przez zażycie 6 proszków hininy spędzić 6 miesięczny płód.

Gąstkiewiczowa jako akuszerka wydała Wandzie Wojciechowskiej receptę na hinine.

Sąd skazał Wojciechowską na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Zaś Gąstkiewiezową uniewinnił. Rozprawę prowadził S.O. dr. Wsołek.

— — oOOo — —

Krakowski Kurier Wieczorny pisze co może...

Ogłoszenie pierwsze

Likwidator firmy „Małopolskie Towarzystwo Wydawnicze Spółka z ograniczoną od powiedzialnością w Krakowie ogłasza o otwarciu likwidacji Spółki i wzywa wierzycieli, aby na ręce likwidatora zgłosili swe wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego zgłoszenia.

Dr Teodor Perlberger, likwidator
Kraków ul. Sobieskiego 14

Ruina i likwidacja tysięcy drobnych przedsiębiorstw — oto wynik opieki hitleryzmu nad drobnomieszczaństwem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rok I. Nr 5.

Hitleryzm wróg drobnomieszczaństwa

Program partii narodowo — socjalistycznej z 24 lutego 1920 r., ogłoszony jako niewzruszalny, proklamuje w swym artykule 16: „Żądamy uzdrowienia i utrzymania stanu posiadania klasy średniej".

Zachodzi pytanie, czy dziś, po upływie niemal już sześciu lat sprawowania pełnej wszechwładzy w państwie przez reżim hitlerowski, ta obietnica, skierowana pod adresem pierwszych, jakże wierzących zwolenników nazizmu, została choć w części zrealizowana. Zważmy: znaczenie odpowiedzi na to pytanie jest o tyle ze wszech miar istotne, że przecież narodowy socjalizm jest rodzonym dzieckiem tych średnich warstw całego drobnomieszczaństwa, zniszczonego ostrema latami wojen i zdruzgotanego inflacją moneatrną z lat 1921 do 1924. Z szeregów przecież tych właśnie warstw średnich równocześnie antymarksistowskich i antykapitalistycznych, rekrutowali się najwierniejsi bojownicy hitleryzmu którzy w r. 1933 entuzjazmem i wielką nadzieją w sercach witali narodziny nowej III-ej Rzeszy.

Można stwierdzić dzisiaj, że te nadzieje ta wiara drobnomieszczaństwa została w zupełności pogrzebana. Więcej - gorzej. Kierunek polityki gospodarki III-ej Rzeszy nakrytej brunatnymi koszulami sprowadza nowe klęski na tę warstwę przemieniając ją w robotników i wyrobników biurowych.

„Klasą najgorzej sytuowaną i traktowaną w Niemczech — pisał w lutym br. Otto D. Tolischuss, korespondent berlińskj dziennika „New Jork Timesa" — jest klasa średnia", urzędnicy, drobni kupcy, rzemieślnicy, którzy niegdyś stanowili pierwszą gwardię współpracowników Hitlera. Urzędnicy zatrudnieni we wszelkich przedsiębiorstwach i biurach, pozbawieni są możności jakiejkolwiek podwyżki zarobków. Drobni kupcy którzy w hitleryźmie widzieli nadzieję na eliminację ze swego rynku handlowego konkurencj żydowskiej zmuszeni są obecnie do ponoszenia ciężarów, wynikłych między coraz rosnącymi cenami hurtowymi a detalicznymi, ustalonymi i zatwiredzonymi przez rząd. Rzemieślnicy cierpią taką nędzę że brak artykułów pierwszej potrzeby.

Ten ustawiczny brak zysku, niemożność osiągnięcia go w drobnym handlu w konsekwencji swej musiał prowadzić do kompletnej ruiny „klasy średniej". Leżało to i leży na linii głównych wytycznych polityki narodowo — socjalistycznej, która chce zdziesiątkować drobnych kupców i rzemieślników, aby z pośród nich móc rekrutować robotników tak potrzebnych wielkiemu przemysłowi i wielkim gospodarstwom rolnym".

Fakty całkowicie potwierdzają powyższą krytykę amerykańskiego obserwatora. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że od długiego już czasu Hitler w żadnym z tak licznych przemówień nie wspomina nawet o obronie „klasy średniej", że zaniechał całkowicie rozróżnienia „wielkiej i małej" burżuazji. Jaśniej, jaskrawiej, uwydatni się jeszcze to wszystko na danych konkretnych.

W 1937 r. 16 000 drobnych kupców znalazło się w takich warunkach, że zmuszeni oni zostali do zamknięcia swych sklepów, w tym 7.000 w samym Berlinie. Tak bardzo zazwyczaj wymowna prasa niemiecka o faktach tych wspomnała możliwie najmniej i najciszej, w słowach z których czuć było zakłopotanie.

Wielkie magazyny wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe które artykuł 16 programu nazich objecywał wywłaszczyć i przelać na drobnych handlarzy, istnieją nadal. Liczba i wysokość interesów tych głównych wrogów drobnego handlu ustawicznie wzrasta. Dlaczego Bardzo łatwo to wytłumaczyć. Wielkie magazyny w okresie bardzo znacznej zwyżki cen hurtowych i stabilizacji z góry cen detalicznych, dysponowały innymi możliwościami kupna i kredytu, niż drobny handel. Dalej klienci wielkich magazynów należą do warstw zamożniejszych ludności, podczas gdy klientami sklepikarzy są robotnicy i niżsi urzędnicy ofiray ogromnej zniżki realnej płacy.

Według „Wirtschaft und Statistik" wysokość płac w Niemczech, przyjmując za podstawę r. 1929 = 100, była w marcu 1933 roku taką jak w październiku 1937 r., wynosząc 79.2, podczas gdy w tym samym okresie ceny hurtowe wzrosły z 66.4 na 77.2, a koszta utrzymania z 75.4 na 81.0. Zwyżka cen nastąpiła również przy artykułach pierwszej potrzeby. To samo pismo stwierdza że między 1933 r. a 1937 ceny wieprzowiny wzrosły o 12 proc. masła o 13 proc., słoniny o 31 proc wołowiny o 40 proc. itd. itd. Dodajmy jeszcze szereg daleko idących organiczeń, krępujących przepisów nałożonych na handel spożywczy, a zrozumiemy fakt zanikania drobnych handlarzy w tej dziedzinie.

Rzemieślnikom i drobnym małym przemysłowcom program narodowo — socjalistyczny obiecywał „faworyzować ich w zamówieniach państwowych III Rzeszy i gminnych". Dziś ani mowy nawet nie ma o tej obietnicy. Wszelkie wilkie zamówienia np. dla armii — największego konsumenta, zarówno jak dla wielkich robót publicznych, są prze prowadzone wyłącznie z wielkim przemysłem.

A oto innym faktem, który jeszcze raz uwypukli prwadziwe położenie „klasy średniej" w tej dziedzinie jest zniknięcie małych i średnich spółek akcyjnych. Liczba spółek dysponujących kapitałem od 5000 do 1 miliona marek wynosiła 8.890 w r. 1927, 7.512 w r. 1932 ; 3.850 w r. 1937. Spółki dysponujące kapitałem od miliona marek wzwyż reprezentują kapitał 17.618 milionów marek na ogólną wysokość kapitału wynoszącego 18 707 milionów marek. Co więcej jeszcze, zgodnie z nowym rozporządzeniem w Niemczech najpóźniej do r. 1940 ma nastąpić rozwiązanie i likwidacja wszystkich spółek po siadających kapitał mniejszy niż sto tysięcy marek!

Prawo spadkowe jeśli chodzi o dziedziczenie ziemi przyznaje spadek w całości tylko jednemu dziecku, zmuszając inne do przeniesienia się do miasta. Co więcej, polityka agrarna rządu uprzywilejowuje wiel kich producentów zboża ze szkodą chłopa, wyspecjalizowanego w hodowli bydła, w produkcji mleka, masła, sera itd. Trzeba do dać do tego jeszcze, że poziom cen produktów zbożowych wzrósł o 15 proc. od stanu przedwojennego, a mlecznych obniżył się w tym samym okresie czasu o 10 proc.

Reasumując można powiedzieć, że „warstwy średnie" w III Rzeszy przeniknięte są tendencją ustawicznego proletaryzowania się. Pojawia się liczna warswta „nowych nędzarzy". Za entuzjastycznym „heil", za zwycięskimi sztandarami swastyki nie widać nic, jak tylko potworne zniszczenie i ukryty, cichy dramat warstwy, liczącej cztery miliony chłopów, milion małych przemysłowców i rzemieślników, milion kupców i kramikarzy oraz pięć milionów wszystkich drobnych posiadaczy.

Trzeba jeszcze przypomnieć że od pierwszej chwili objęcia przez siebie rządów Hitler powierzał kierownictwo gospodarką narodową ludziom takim jak Hugenberg, Schmidt, Schacht, Goering i Funk, którzy mimo pewnych istniejących między nimi różnic są zdecydowanymi obrońcami i budowniczymi wielkiego kapitału, choćby przez zniszczenie „klasy średniej". To wszystko pozwoli nam stwierdzić, że narodowy socjalizm jest w rzeczywistości nie protektorem lecz bezwzględnym wrogiem i niszczycielem warstw średnich.

A. I.

Większe młyny redukują zatrudnienie mniejsze szmuglują.

W zainteresowanych kołach gospodarczych zwracają uwagę, że w związku z zaprowadzeniem opłat od przemiału handlowego mąki i kaszy, obniżył się dość poważnie stan zatrudnienia w młynach większych, dokonywujących przeważnie tylko przemiał handlowy. Na prowincji np. zatrudnienie przechodzi z młynów większych, do mniejszych zajmujących się raczej tylko przemiałem gospodarczym, a w rzeczywistości, wobec istniejącego ciągle jeszcze braku należytej kontroli ze strony władz administracji ogólnej i zarządów gmin, szmuglujących zboże z tego przemiału do obrotu handl.

Eksport węgla zmalał

Eksport węgla w pierwszej połowie listopada rb. w porównaniu z przeciętną za połowę października. Spadek o 24 tys. ton do 165 tys. ton wykazał eksport na rynki skandynawskie co spowodowane było spadkiem wywozu do wszystkich krajów objęych tą grupą rynku prócz Finandii, do której wysyłki dość znacznie wzrosły.

Wywóz na rynki zachodnio-europejskie zmalał o 5 tys. ton do 107 ton, co tłumaczy się zmniejszeniem wysyłek do Francji i Belgii, ktora tylko w części została spompensowana wzmożonymi wysyłkami do Holandii.

Na rynki pozaeuropejskie wywie-Natomiast eksport na rynki południowo europejskie wzrósł o 11 tys. ton i wynosił 85 tys. ton. Złożyły się na ten wzrost wzmożony wywóz do Włoch oraz wznowienie wysyłek do Grecji.
ziono w okresie sprawozdawczym 30.000 ton a zatem o 14 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ub. miesiąca.

Zmalały wysyłki do W. M. Gdańska o 4 tys. ton. i wynosiły 15.000 ton, również zmniejszył się zbyt węgla okrętowego o 9 tys. ton. wynosił 74 tys. ton.

Przeładunek w portach Gdynia i Gdańsk w pierwszej połowie listopada zmalał o 14 tys. ton i wynosił 466 tys ton z czego na Gdynię przypada 282 tya. ton a na Gdańsk 184 tys. ton.

Ludność Polski według źródeł utrzymania

Polska w ostatnich latach przechodzi ciekawe zmiany strukturalne. Dotychczas bowiem, a najlepiej wykazuje to spis ludności z 1931 r. większość ludności utrzymywała się z rolnictwa. Spis z 1931 r. podawał następujące dane: z rolnictwa z leśnictwem i rybactwem żyło 60,9 proc. ludności, z przemysłu wytwórczego i wydobywczego 19,2 proc., z handlu i ubezpieczeń 5.7 proc., z komunikacji i transportu 3,6 proc. z instytucyj publicznych i oświaty 3.3 proc., ze służby domowej 1.4 proc. z innych 5.9 proc. Obecnie możemy zaobserwować, coprawda jeszcze powolne, ale już stosunkowo znaczne, zmniejszenie się odsetka ludności, żyjącej z rolnictwa. Zwiększa się natomiast i wykazuje dalszą tendencję zwiększania się odsetek ludności, utrzymującej się z przemysłu, oraz z komunikacji i transportu. Rzecz przytym charakterystyczną, że zmniejsza się również odsetek ludności żyjącej z handlu. Wszystkie te bardzo interesujęce przemiany wskazują najdobitniej na stopniowe uprzemysławianie się do Polski. Z kraju rolniczego, powoli stajemy się krajem przemysłowym. Najbliższy spis ludności wykaże prawdopodobnie w całej swej jaskrawości te zmiany strukturalne, jakie przeżywa obecnie Polska.

Kronika gospodarcza

Komisja ekonomiczna Welkopolskiej Izby Rolniczej wydała opinię, że obecne położenie rolnictwa wielkopolskiego jest bardzo ciężkie, szczególnie z powodu katastrofalnie niskich cen zbóż, kształtującyhc się na poziomie niewiele wyższym niż w okresie najostrzejszego kryzysu.

Wobec tego, że podniesienie strony dochodowej rolnictwa szczególnie na odcinku zbożowym, napotyka na nieprzezwyciężone trudności, stanęła komisja ekonomiczna na stanowisku absolutnej niedopuszczalności pod wyższenia w chwili obecnej strony rozchodowej budżetu rolnictwa.

Do Bukaresztu przybyła francuska delegacja pod kierunkiem dyrektora umów handlowych Alkhanda, celem prowadzenia rokowań w sprawie nowej umowy gospodarczej.

Przed przyłączeniem krajów sudeckich do Niemiec Czechosłowacja stała na 3-im miejscu w światowej produkcji chmielu po USA i Anglii; na 4-ym miejscu były Niemcy Obecnie Niemcy zajęły trzecie miejsce a Czechosłowacja czwarte.

Nauczycielstwo walczy

Właściwy rozwój szkolnictwa zawodowego nastąpił niemal we wszystkich państwach w latach powojennych, kiedy brak kadr wyszkolonych pracowników dawał się odczuwać we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. W dorobku oświatowym Polski Niepodległej szkoły zawodowe i szkolnictwo dokształcające zawodowe stanowią jeszcze typ szkół zaniedbanych, których dalszy rozwój z różnych powodów jest uniemożliwiony lub zahamowany.

Jednym z decydujących czynników jest niedostateczne uposażenie nauczycielstwa, pracującego w tych szkołach, które przecież wywiera swój przemożny wpływ wychowawczy i stanowi o prawdziwym rozwoju szkół. Z ostatnio wydanej pracy M. Falskiego („Nauczyciele w liczbach"), będącej opracowaniem kart imiennych z r. 1935/36 wynika, że na ogólną ilość 96.793 czynnego nauczycielstwa w szkołach zawodowych typu zasadniczego pracowało 5.254 oraz w szkolnictwie dokształcającym zawodowym — 3.886 czyli razem 9.140 nauczycielstwa pracującego we wszystkich typach szkolnictwa zawodowego poza artystycznym.

Te same dane referatu statystycznego Ministerstwa W.R. i O.P. wykazują, że przeciętnie uposażenie nauczycieli szkół zawodowych wynosi 248 zł., zaś uposażenie miesięczne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego wynosi 102 zł. Szkoły zawodowe, aczkolwiek nieliczne, posiadają jednak pewną ilość etatów państwowych lub samorządowych, których ilość jest niewystarczająca a wysokość uposażenia niewysoka.

Znacznie gorzej przedstawiają się warunki materialne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego zawodowego, którego pozycja prawnosłużbowa nie została dotychczas unormowana specjalną pragmatykę służbową. W ciągu ostatnich lat kilku położenie materialne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego zawodowego uległo znacznemu pogorszeniu, zaś wysokość uposażenia na terenie m. st Warszawy została zmniejszona w porównaniu z r. 1930 o przeszło 50 proc. Powoduje to stały odpływ doświadczonego nauczycielstwa, które budowało zręby tego szkolnictwa w Niepodległym Państwie, równocześnie ze stale rosnącą ilością młodzieży uczęszczającej do szkolnictwa dokształcajacego zawodowego.

Brak stałości pracy, uwarunkowanej charakterem umowy prywatno prawnej, zawieranej z nauczycielstwem tych szkol oraz znaczne, sięgające niekiedy nawet 12 miesięcy opóźnienie w wypłacaniu poborów, zwłaszcza na terenie mniejszych miast stanowią drugą istotną bolączkę tego szkolnictwa.

Obradujący w dniu 12 czerwca br. IV Walny Zjazd Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego i Zawodowego uchwalił następujące wnioski w sprawie poprawy bytu i położenia materialnego nauczycielstwa przez: 1) utworzenie dostatecznej ilości etatów stałych w szkolnictwie dokształcającym zawodowym; 2) podniesienie stawek uposażeniowych i zabezpieczenie stałości pracy; 3) przywrócenie płatnych wychowawstw, dyżurów, prowadzenia bibliotek szkolnych i innych zajęć pozalekcyjnych; 4) przywrócenie automatycznego awansu po przepracowanych 3-leciach; 5) wliczenie całkowitej ilości godzin do uposażeń kierowników szkół oraz dodatkowego wynagrodzenia za większą ilość klas; 6) przyznanie nauczycielstwu publicznych szkół dokształcających zawodowych ulg kolejowych.

Wszystkie te postulaty zostały uwzględnione w memoriale złożonym w dniu 25 października br. p, ministrowi W. R. i O. P. przez delegację zarządu głównego ZNP.

Umowa zbiorowa dla przedsiębiorstw komunikacyjnych

Minister opieki społecznej nadał układowi zbiorowemu pracy z września br. moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw komunikacji autobusowej na obszarze województwa poznańskiego.

Moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw budowlanych na terenie Krakowa i okolicy uzyskało również orzeczenie budowlanej komisji rozjemczej która w czerwcu br. ustaliła stawki płac i warunki pracy robotników budowlanych w Krakowie.

Ponadto zatwierdzone zostało orzeczenie komisji pojednawczo-rozjemczej w Gdyni z lipca br. które ustaliło warunki pracy i płacy pracowników fizycznych przy obsłudze kranów w porcie gdyńskim.

Pod ciężarem wewnętrznych pożyczek

Berlin. (•) W związku z rozpisaniem subskrybcji nowej wewnętrznej pożyczki niemieckiej w kwocie 1 1/2 miliarda marek przypomnieć należy, iż jest to już czwarta pożyczka w rb. W ciągu 1938 r. subskrybowano w Niemczech pożyczek wewnętrznych na sumę 7 i pół miliardów marek, a od 1934 r. łączna kwota subskrybowanych pożyczek sięga 14,7 miliardów marek.

Społeczne oblicze medycyny

Społeczne oblicze medycyny nie jest w istocie rzeczy niczym innym jak stosunkiem medycyny do człowieka i jego warunków życiowych i odwrotnie.

Innymi słowy pytamy jak i w jakim stopniu wpływa człowiek i jego otoczenie, warunki społeczne i warunki pracy na rozwój i zanik spraw chorobowych i w jakim stopniu zależne jest powstawanie i zanikanie zjawisk chorobowych od warunków społecznych?

Olbrzymi rozwój przemysłu i techniki z końcem XIX i początkiem XX stulecia idzie w parze z niesłychanym dotąd rozwojem nauk medycznych i biologicznych. Rewolucji w sposobie wytwarzania odpowiada niemniej głęboka rewolucja w naszych dotychczasowych wiadomościach biologiczno-medycznych. Odkryto cały szereg drobnoustrojów, będących przyczyną najrozmaitszych chorób, posunięto wydatnie przy pomocy najrozmaitszych środków lecznictwo zapobiegawcze (profilaktykę) i chorobę. Niepotrafiono jednak wyjaśnić, dlaczego cały szereg chorób, których przyczynę w postaci tej czy innej bakterii poznano, występuje przeważnie w pewnej części społeczeństwa, rzadko natomiast w innej lepiej sytuowanej. Nie wyjaśniono, dlaczego przy oznaczonych warunkach bytowania społeczeństw i narodów dana bakteria chorobotwórcza znajduje tysiące ofiar, a w innych zbiera je w małym stopniu, lub wcale (np. dżuma, dur brzuszny, dur osutkowy itd.)

Nie potrafiono tego wyjaśnić, bo człowiek i choroby jego były rozpatrywane w oderwaniu od jego warunków bytu, od jego warunków społecznych. Dopiero społeczne podejście do człowieka pozwoliło medycynie wyjaśnić wiele zjawisk chorobowych, podejść do ich źródła, Jednocześnie podejście takie zmienia oblicze medycyny i nadaje jej charakter społeczny. Przekonać się można na podstawie danych statystycznych, że przyczyną powstawania chorób są nietylko oficjalne przyczyny (bakterie, drobnoustrojowe etc.), ale w znacznie większym stopniu warunki społeczne, w jakich żyje człowiek.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

120) POWIEŚĆ

— Masz racje, droga Ilso, dzięki za to. że przypomniałaś mi własne słowa. Zatym — dalej walczyć.

— A nie kapiulować przed chwilowa sytuacją. Pamiętaj o tym, co teraz powiedziałeś, bo może słów tych nikt ci więcej nie przypomni.

— Ach Ilso — dopóki jesteśmy razem...

— Jak długo jeszcze, powiedziała cicho zmienionym głosem.

— Cóż to ma znaczyć:

Ilsa milczała. Silniej przycisnęła jego ramie do siebie, a odczuwajac, że Otwiercki czeka na odpowiedź, odrzekła — Nic, Prinzchen.

To „nic" nie brzmiało jednak przekonywuiaco. Jej głos był dziwnie obcy.

— Ilso, ukrywasz coś przede mna.

— Jeszcze na czas dowiesz sie o wszystkim. Nie nalegaj.

— Ależ Ilso, to jest da mnie nie do zniesienia. Co zaszło? O co chodzi?

Sytuacja musiała być wyjaśniona. Ilsa ujeła jego rece i tulac je do piersi, odezwała sie — Za kilka dni opuszczę Berlin, prawdopodobnie na zawsze. Chciała jeszcze coś powiedzieć, ale głos załamał sie jej w krtani.

— Z jakiego powodu? Dokad udajesz sie — pytał zaskoczony.

Nie mogła natychmiast odpowiedzieć. Walczyła z sobą, — wreszcie — — Musisz mnie wysłuchać i zrozumieć, a gdy wżyjesz się w moje położenie dojdziesz i ty do przekonania, że inaczej postąpić nie mogłam. Wierz mi, trudno mi było zdecydował sie na ten krok, ae przekonałam się, że w tym wypadku wszystkie uczucia muszą być stłumione i nie pozostaje nic innego, jak iść za głosem trzeźwego rozsadku. Wiem, że postapiłam wobec ciebie niewłaściwie, już dawo powinnam była powiedzić ci o tym.. zataiłam zaś jedynie dlatego, by nie mącić harmonii naszego pożycia, aż do ostaniej chwili. Dzisiaj możesz o tym wiedzieć. Pokochałam cię wówczas. gdy cię po raz pierwszy ujrzałam i miłość moja ku tobie wzrastała z każdym dniem.

Początkowo, gdyśmy obydwoje dobrze zarabiali i zdawało sie. że sytuacji tej nic zmienić nie potrafi, marzyłam o naszej wspólnej przyszłości. Wszystkie Ślany jednak rozpierzchły się pół roku temu z nadejściem kryzysu w filmie. Stało się wówczas jasnym dla mnie, ż w tych warunkach z filmu żyć nie można. A tym trudniej we dwoje. Ja w trzydziestym trzecim roku życia weszłam w okres bedacy dla kobiety w filmie najfatalniejszy. Ani młoda panienka, ani stara matrona. Przyznasz, że widoki moje na przyszłość stały się katastrofalne. Czekać, aż się zupełnie zestarzeję, by dzięki siwym włosom mieć większą możność zarobku? To samo jest już paradoksem. Bardzo dobrze widziałam co się dzieje i mnie często ogarnia rozpacz, ale nie okazywałam jej, by cię nie denerwować i nie pozbawiać cię twego optymizmu. Teraz sam wiesz, że we filmie nadal zostać nie można. Ty — mężczyzna — młody, możesz się wszystkigo imać, lecz ja — dojrzała kobieta...

— Musiałaś się przecież na coś zdecydować, skoro masz zamiar wyjechać z Berlina, przerwał jej Otwiercki.

Ilsa nie dała mu zaraz odpowiedzi. Po chwili, trwożnie, jakby boiąc się wyrzutów z jego strony, powiedziała — Zdecydowałam się wyjść za maż za człowieka na znakomitym stanowisku, posiadającego znaczny majątek. Za miesiąc weźmiemy ślub.

Otwiercki stanął osłupiały.

— Więc to jest już postanowione?; wyksztu-

— Więc to jest już postanowione? wykształtusił.

— Tak, to prawie fakt dokonany. Od dwóch tygodni jestem z nim zaręczona.

— Ilso — i taiłaś to przede mną?

— Jedynie z tego powodu, by nic nie maciło naszej miłości do ostatniej chwili.

Szli milcząc obok siebie. Szeleściły suche liście pod ich stopami, gdyieś zawył wicher, łomocac konarami drzew, a Otwierckim wył ból i śmiała sie ironia, kasała go i bodła. — Nie — nie — tylko o tym nie myśleć — to sen — przeidzie — wszystko przejdzie — ja jej przy sobie i tak nie mogą zatrzymać — jakim prawem — cóż jej mogę dać — nędzę — — —

— Skąd ta znajomość? — spytał nagle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zwołanie Sejmu i Senatu

Warszawa. Dzisiaj przyszło do Sejmu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zwołujące Izby Ustawodawcze na sesję nadzwyczajną celem ukonstytuowania sie i uchwalenia nowego regulaminu obrad.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godzinie 10 rano. W tym samym dniu po południu odbędzie się posiedzenie Senatu.

—oOo—

Dwie wizyty w Berchtesgaden

Monachium. Dzisiaj o godz. 9-ej przybył do Monachium pociąg nadzwyczajny króla Karola rumuńskiego z Sigmaringen. W pociągu znajdowali się krewni króla, ks. Hohenzollern oraz Franciszek Józef Hohenzollern. Po kilkuminutowym postoju pociąg udał się w kierunku Berchtesgaden.

Berchtegaden. Minister gospodarki i obrony Unii Południowo-Afrykańskiej Oswald Pirow, przybył do Berghof, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. W Berghof został południowo-afrykański minister powitany serdecznie przez kanclerza Hitlera, poczym rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa trwająca do godziny. W towarzystwie min. Pirowa znajdował się poseł Unii Południowo-Afrykańskiej w Berlinie.

W. Komisarz L. N. w Gdańsku nie ustępuje

—oOo—

Warszawa. Niemieckie biuro informacyjne doniosło z Gdańska, że wiadomości, jakie ukazały sie w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta nie znajdują potwierdzenia w gdańskich kołach politycznych. W sprawie tej Polska Agencja Telegraficzna została poinformowana, iż wiadomości te nie znajdują również potwierdzenia w polskich kołach politycznych.

Wóz pod pociągiem

Na przejeździe kolejowym w Orańczycach, pow. prużańskiego, dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu towarowego wraz z furmanką. Kulesza Andrzej, lat 55 m-c wsi Zaniewicze, pow. prużańskiego. Wóz, na ktorym jechał Kulesza został całkowicie strzaskany, spod szczątków wydobyto ciężko rannego Kuleszę, którego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu powiatowym w Prużanie.

—X—

Przyspieszenie wybor.

samorząd. do Rad Gromadzkich

Warszawa. Ogłoszony został dekret Pana Prezydenta R. P. przyspieszający wybory samorządowe.

Przyspieszenie odnosi się do Rad Gromadzkich i Gminnych w województwach południowych i zachodnich.

Dekret postanawia, że wybory do rad gminnych na tych obszarach odbędą się po uprawomocnieniu się wyborów do rad gromadzkich w 3/4 części ogólnej liczby gromad na obszarze poszczególnych gmin.

Podobnemu skróceniu uległy terminy wyborów do rad powiatowych, które będą wybrane w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów rad miejskich i gminnych w większości gmin na obszarze poszczególnych powiatów.

Wybory do rad miejskich będą zarządzone przed 1 maja 1939. nawet w tych miastach, w których kadencja rad miejskich upływa dopiero z końcem 1940 roku.

—oOo—

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25, Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogło z nia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4